OBY ROK SZKOLNY BYŁ POMYŚLNY I SZCZĘŚLIWY

KURIER Wileński

SOBOTA, 31 SIERPNIA 1991 R.
nr 170 (11656)

W nawiązywaniu stosunków międzypaństwowych prym dzierży Szwecja

WILNO, 29 sierpnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął ministra Współpracy Międzynarodowej i Rozwoju Królestwa Szwecji Lenę Hjelm-Wallen oraz towarzyszące jej osoby. Minister przedstawiła przyszłego ambasadora Szwecji w Litwie Larsa Magnussona. Gość poinformowała, że w Szwecji założony został komitet, który opracował projekt współpracy gospodarczej tego kraju z państwami bałtyckimi i wręczył go W. Landsbergisowi. Przewodniczący parlamentu podkreślił doniosłość rozszerzania współpracy regionów skandynawskiego i bałtyckiego.

WILNO, 25 sierpnia przewodniczącemu Rady Najwyższej Republiki Wytautasowi Landsbergisowi ambasador Królestwa Szwecji w Litwie Lars Magnusson wręczył listy uwierzytelniające.

W ceremonii wręczenia listów uczestniczyli minister Międzynarodowej Współpracy i Rozwoju Szwecji Lena Hjelm-Wallen, dyplomaci szwedzcy, zastępcy przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Kazimieras Motieka i Czesłowas Stankewiczius, deputowani.

Przemówienia wygłosili przewodniczący Rady Najwyższej Wytautas Landsbergis oraz minister Królestwa Szwecji Lena Hjelm-Wallen.

WILNO, 29 sierpnia. W stolicy Litwy w domu nr 10 przy ul. Jagiellońskiej otwarta została ambasada Królestwa Szwecji. Ambasadorem Republiki Litewskiej został Lars Magnusson.

— Dzień ten jest dla Szwecji dniem radości — powiedziała na otwarciu minister współpracy międzynarodowej i rozwoju Królestwa Szwecji Lena Hjelm-Wallen. — Przedwczoraj Szwecja uznała niepodległość Republiki Litewskiej, wczoraj porozumiała się co do przywrócenia stosunków dyplomatycznych, a dziś po południu otworzyła swoją ambasadę w Wilnie. Tak szybki rozwój stosunków dyplomatycznych potwierdza historycznie przyjacielskie stosunki między naszymi państwami, jak też to, iż nasze stosunki będą się nadal rozwijały i umacniały.

Pani L. Hjelm-Wallen zaznaczyła również, że 50-letnie kontakty między naszymi państwami przerwane zostały w sposób nienaturalny, a do ich przywrócenia przyczyniły się słuszne aspiracje mieszkańców Litwy.

(ELTA)

Wznowiono stosunki dyplomatyczne z Francją

29 sierpnia br. przybył do Wilna minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas. To niewątpliwie jedno z najbardziej doniosłych wydarzeń tego tygodnia. R. Dumasa przyjął przewodniczący RN RL Wytautas Landsbergis. Mimo przeładowanego programu pobytu dostojny gość spotkał się również z dziennikarzami.

Rozpoczynając konferencję prasową, przewodniczący RN RL W. Landsbergis zaznaczył, że niezwykle miło witać ministra spraw zagranicznych kraju, który zachował stabilną politykę wobec Litwy jako państwa suwerennego. R. Dumas powiedział, że Francja nigdy nie uznała przymusowej aneksji państw bałtyckich. Teraz zaś postanowiła wznowić więzi dyplomatyczne z Litwą. Gość szczególnie życzliwie mówił o mieszkańcach Litwy, którzy nie utracili nadziei wyzwolenia się, stanowili dla świata wzór odwagi i wytrwałości.

W Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej minister spraw zagranicznych RL Algirdas Saudargas oraz minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas podpisali komunikat o wznowieniu więzi dyplomatycznych między Litwą i Francją. W. Landsbergis przekazał gościowi list do generalnego sekretarza ONZ, w którym wyraża się prośbę Litwy o przyjęcie jej do ONZ.

Jadwiga BIELAWSKA

Wywiad na temat aktualny

Polska misja specjalna: Wilno, Ryga, Tallinn

Rząd polski uznał państwowość i rządy trzech republik bałtyckich i gotów jest do nawiązania stosunków międzypaństwowych. W Wilnie gościła delegacja RP w składzie: **Grzegorz Kostrzewa-Zorbas** — pierwszy zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego MSZ RP, **Mariusz Maszkiewicz** — doradca ministra, kierownik wydziału w Departamencie Konsularnym i Wychodźstwa, **Joanna Strzelczyk** — starszy ekspert w Departamencie Europejskim MSZ. Goście odbyli spotkanie z przewodniczącym Rady Najwyższej Republiki Litewskiej **Wytautasem Landsbergisem**, ministrem bez teki **Aleksandrasem Abiszałą**, spotkali się z pierwszym zastępcą ministra spraw zagranicznych RL **Waldemarasem Katkusem** oraz przedstawicielami Frakcji Polskiej w parlamencie republiki. W spotkaniach brał udział konsul RP w Wilnie **Zdzisław Kitliński**.

Po zakończeniu spotkania w MSZ RL zadałem kilka pytań uczestnikom rozmów.

KORESPONDENT: Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą możliwe będzie otwarcie przedstawicielstw. W Wilnie od paru lat stoi przygotowane pomieszczenie pod konsulat RP, w Warszawie funkcjonuje Litewskie Centrum Informacyjne.

W. KATKUS: Ten dorobek, który mieliśmy z MSZ Polski nie tylko w odnawianiu kwestii politycznych, ale też technicznych, jak komunikacji, transportu i innych, zaowocuje. Dobrze, że jest przygotowane zaplecze materialne i techniczne dla otwarcia naszych przedstawicielstw. Obecnie prowadzimy rozmowy o ich randze. Dziś rozmawialiśmy o terminach i formach

(Dokończenie na str. 2)

Deputowani Polacy do RN RL w Solecznikach i Ejszyszkach

Funkcjonowanie struktur zarządzania szczebla rejonowego oraz rad niższego szczebla w warunkach zawieszenia działalności prezydium Rady Samorządu rejonu solecznickiego, poszukiwanie sposobów jak najszybszego wznowienia funkcji prezydium i przywrócenia przysługujących temu ogniwu wszystkich praw w całej rozciągłości, szeroki wachlarz zagadnień codziennego życia ludności — oto podstawowe tematy, jakie zostały poruszone podczas spotkania członków Frakcji Polskiej Rady Najwyższej RL z deputowanymi do rad terenowych, kierowniczymi pracownikami zarządu rejonowego oraz kierownikami zespołów pracowniczych w Solecznikach i Ejszyszkach. W spotkaniu i wymianie poglądów o zaistniałej sytuacji udział wzięli deputowani do RN RL S. Akanowicz, Z. Balcewicz, L. Jankielewicz, R. Maciejkianiec, Cz. Okińczyc, E. Tomaszewicz.

Akcentowano, że zawieszenie funkcji dotyczy jedynie prezydium Rady Samorządu rejonu, że zarząd rejonowy jako władza wykonawcza nadal korzysta z wszystkich przysługujących mu uprawnień, a pełnomocnik rządowy sprawuje nadzór nad przestrzeganiem ustaw RL i uchwał rządu. Mówiono też o konieczności jak najrychlejszego zwołania sesji deputowanych do Rady Samorządu Rejonowego i rozstrzygnięcia kwestii wyboru nowego składu prezydium.

Przebieg spotkań, kierunki rozmów, uwagi deputowanych, wypowiedzi przedstawicieli Soleczników i Ejszyszek bardziej szczegółowo zrelacjonujemy w najbliższych numerach naszego dziennika.

Michał ŁAWRYNIEC

Nauczycielka klas początkowych Jadwiga Chotkiewicz w Wileńskiej Szkole Średniej nr 5 jesienią tego roku rozpocznie 32 rok pracy pedagogicznej. W tym roku szkolnym będzie uczyła pierwszaków w wileńskim przedszkolu-żłobku nr 15. Kierowniczka Aldona Jurkszienе stara się stworzyć dobre warunki nauczycielom klas początkowych do nauczania malców. Jadwiga Chotkiewicz w swej klasie umieściła już chorągiewki państwowe Litwy i Polski. Otrzymała od Fundacji im. Tadeusza Goniewicza z Lublina przesyłkę podręczników, sama też sporządziła wiele środków poglądowych.

NA ZDJĘCIU: nauczycielka Jadwiga Chotkiewicz przygotowuje pomoce szkolne.

Fot. L. Wasauskas

Apel Polskiej Macierzy Szkolnej

Nie tylko kredą na tablicy

Jutro — pierwszy dzwonek w szkołach. Polska Macierz Szkolna z okazji tego święta — Dnia Nauki i Dnia Nauczyciela — składa wszystkim uczącym i uczącym się, a także ich rodzicom życzenia pomyślnego, pracowitego, zdrowego roku szkolnego.

Życzymy Wam roku owocnej pracy, zgody w zespołach i społeczeństwie, szacunku, wzajemnego zrozumienia między wszystkimi ludźmi. Pragniemy, byście te wartości potrafili zaszczepić swym uczniom. Niech rosną w przeświadczeniu, iż tylko życzliwość, otwartość wobec ludzi, uczciwość, chęć niesienia pomocy każdemu są najwyższym miernikiem wartości moralnych człowieka.

Życzymy Wam zaszczepić naszym dzieciom głęboką miłość „do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych" — do naszej pięknej ojczystej Wileńszczyzny. Zaszczepić miłość do kultury rodzinnej, tradycji, mowy. Niech nasza mowa wileńska, sercu bliska, nie będzie okaleczona przez błędy językowe.

Nie każde dziecko może te umiejętności wynieść z domu i dlatego największe nadzieje Polska Macierz Szkolna pokłada w nauczycielach. Iluż Waszych wychowanków pojęło tę świętą prawdę, iż „bez tej miłości można żyć, ale nie można owocować". Naszym wspólnym celem jest, by pojęło to każde dziecko. I jeśli nauczyciel te święte prawdy będzie głosić nie tylko kredą na tablicy, lecz własną postawą, dojdą one do serc i umysłów wychowanków.

Życzymy Wam mądrej cierpliwości i wiary, że któregoś dnia na czole niesfornego dziesięcioletniego wiercipięty jak piękny motyl usiądzie myśl i będzie Waszym sprzymierzeńcem w długiej i wspólnej wędrówce. Wędrówce do wiedzy i doskonalenia duszy dziecka. A będzie to możliwe tylko wtedy, jeśli najpierw zrozumiemy i zaakceptujemy je takim, jakie jest. Bez takiej akceptacji niemożliwa jest bowiem praca nad kształtowaniem jego osobowości.

Naszym wspólnym celem jest też zapełnienie tej bolesnej luki, jaka powstała w duszach ludzkich po tak brutalnym wyganianiu z niej Boga.

Drodzy nauczyciele! Z każdym rokiem mamy wciąż więcej mądrej, światłej, naprawdę pięknej młodzieży polskiej. I jest to w dużej mierze Wasza zasługa, wynik Waszej codziennej trudnej, szlachetnej pracy. Polska Macierz Szkolna składa Wam za to słowa szczerej wdzięczności.

Za naszym pośrednictwem pragną przekazać również najlepsze życzenia szkołom polskim na Litwie Związek Nauczycielstwa Polskiego oraz Fundacja im. Tadeusza Goniewicza.

Szczęść nam wszystkim, Boże!

Polska Macierz Szkolna

Przed pierwszym dzwonkiem

Równanie nie tylko algebraiczne

Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Tyleśmy razy słyszeli, że ten czy ów rok jest szczególny, bo... „Bo: jest to pierwszy (czy też ostatni) rok kolejnej pięciolatki, rok kolejnego zjazdu partii, rok przyśpieszenia, rok kolejnej reformy szkolnej..." I dziś, kiedy ten 1 września jest naprawdę szczególny, znów używamy tych dawno nadużytych słów, tym razem z przeświadczeniem głębokim, iż wraca do nich sens właściwy. Szczególny to rok dla nas wszystkich. I bardzo trudny. Jesteśmy w przededniu realnej niepodległości i wolności, o którą walczyliśmy tak długo. Nie tylko tu, na Litwie, ale w całym Związku Radzieckim ludzie muszą się tej niepodległości i wolności uczyć. I kto wie, czy ta nauka wolności nie jest rzeczą trudniejszą od walki o nią? W każdej walce są dowódcy, ideolodzy, którzy prowadzą, wysoko wzniesioną ręką wskazując świetlane horyzonty przyszłości. Do tej świetlanej przyszłości dążyło — lub też zmuszone było dążyć — niejedno pokolenie. Temu służyło wychowanie, literatura, sztuka. Uczniowie w szkołach pisali wypracowanie na temat „Mój ulubiony bohater", przy tym bohater ten koniecznie musiał być (zwłaszcza w egzaminacyjnych pracach pisemnych) bojownikiem o świetlaną przyszłość. I co tu kryć — wielu z tych bohaterów darzyliśmy niekłamanym sentymentem. Dziś już jesteśmy mądrzy i wiemy, że zupełnie o niepotrzebne rzeczy walczył butny i niepokorny Szczęsny (ten od Celulozy), a i Cezary Baryka po co się pchał razem z bezrobotnymi pod Belweder?

Bohaterom wierszy Broniewskiego-Ludwikowi Waryńskiemu, generałowi Świerczewskiemu też mówimy: „Precz z mej pamięci", bo wszyscy oni — i cała armia podobnych im bohaterów naszych niegdysiejszych lektur — walczyli o socjalizm. A ten wiadomo, co nam przyniósł.

Z pomnikiem jest łatwiej niż z książką. Legną w gruzach i Leniny, i żelazne Feliksy, ale ten pomnik „nie trudem rąk ciosany" — książka, jakże mała i krucha w porównaniu z olbrzymami stojącymi na cokołach — jest nie do zniszczenia. Oto weźmie ją z półki 12-letni Jędrus, przeczyta, a nauczyciel będzie miał kłopot. I z Jędrusiem, i z przewartościowaniem tysięcy bodaj rzeczy. W algebrze to jest łatwo: przenosząc w równaniu jakąś wielkość na inną stronę, automatycznie zmieniamy znak plus na minus i odwrotnie.

Dziś musimy to robić nie tylko w równaniu algebraicznym. Tyle, że w życiu jest to bardzo trudnie i często bolesne. Nie zawsze umiemy sobie z tym poradzić. A nauczyciel, pedagog — musi poradzić. Więcej — musi pomóc swoim wychowankom w tej algebrze życia.

Pisał Antoni Słonimski o swej poezji, być może pragnąc być szybciej zaakceptowany w Polsce Ludowej (bo i z pochodzeniem się poecie nie powiodło: psia krew, inteligent!): „Bo pieśń, choć niebu będzie wyniosła, gdy sama sobie zaczyna kłamać, trzeba jak rękę, co się źle zrosła, na nowo łamać".

Trzeba. Ale to boli. A z drugiej strony — jakże z krzywą ręką człowiek będzie żyć? Na chleb nawet sobie nie zarobi.

O czym te moje rozważania? O naszym niezwykle pasjonującym, biegnącym niby koń na wyścigach dniu dzisiejszym. O szkole również. I o nauczycielu. Nie tylko kochającym dzieci, ale i potrafiącym głosić im takie prawdy, których potem nie trzeba będzie łamać. Bo to boli.

Łucja BRZOZOWSKA

Wieści ze szkół

W Wileńskiej Szkole Średniej im. W. Syrokomli aż dwie setki maluchów przestąpi po raz pierwszy próg szkolny. Otwarto 8 pierwszych klas. Jak co roku, szkoła jest bardzo przepełniona i nauka będzie się odbywać w dwie zmiany.

Zespół szkolny już się przygotował do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, co nie znaczy, że nie ma problemów. Najważniejszą jednak sprawą jest skompletowanie kadry pedagogicznej. Brakuje lituanisty, kilku nauczycielek klas początkowych.

• • •

Jak poinformował redakcję dyrektor Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza Czesław Dawidowicz, nowy rok szkolny rozpoczyna z uczuciem głębokiego zadowolenia. W tym roku otwarto tu 6 pierwszych klas. Cztery w szkole oraz dwie w przedszkolach (nr 108 na Filareckiej oraz nr 4, ul. Wiszinskasa).

Szkoła została pięknie wyremontowana.

Pomógł Miejski Wydział Oświaty, rodzice, no i nieoficjalny, lecz bardzo przychylny dla szkoły patron — zakład „Komunaras" oraz zamknięta Spółka Akcyjna „Registras", która szybko, fachowo i tanio zrobiła remont. Wszystkim im dyrekcja szkoły pięknie dziękuje.

W tym roku nadal będą 8—11 klasy matematyczne. W klasach drugich wprowadzony zostanie język angielski. Już w ubiegłym roku szkolnym Fundacja im. T. Goniewicza podarowała komplety do nauki jęz. ojczystego, matematyki, zeszyty do matematyki, kasety, poradniki metodyczne. Szkoła ma w planie utworzenie klasy komputerowej, którą wyposaży Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy.

Są trudności z kadrą pedagogiczną. Potrzebny jest anglista, lituanista oraz nauczyciel rysunków.

• • •

Wileńska „piątka" legitymuje się w tym roku dwiema pierwszymi polskimi klasami. Obie mieszczą się w przedszkolu. Bieżący remont został już zakończony. W 25 izbach klasowych zmieniono wykładzinę. Wydział Oświaty przydzielił 5 kompletów ławek. Szkoła ta również odczuwa dotkliwy brak kadry pedagogicznej. Nie ma nauczyciela chemii. Niestety, z podobną trudnością boryka się wiele szkół, bowiem, jak wiadomo, nauczycieli chemii dla szkół polskich nikt nie kształci. Potrzebny jest też nauczyciel gimnastyki oraz nauczyciele do rosyjskich klas początkowych.

W niedzielę o godz. 8.30 w kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się dla uczniów, rodziców i pedagogów tej szkoły Msza święta z okazji inauguracji roku szkolnego.

• • •

Pierwsze polskie klasy będą również w następujących szkołach Wilna: nr nr. 29 (2 klasy), 26 (1 klasa), 36 (1 klasa), 14 (1 klasa), 60 (2 klasy), 55 (1 klasa), 28 (1 klasa), 58 (1 klasa). Niestety, do 42 szkoły były tylko dwa podania i klasy ku smutkowi tych rodziców, którzy te podania składali, otworzyć się nie dało.

Wszystkim uczącym i uczącym się składamy z okazji nowego roku życzenia pomyślnej nauki.

Wywiad na temat aktualny

(Dokończenie ze str. 1)

stosunków dyplomatycznych. Ze strony polskiej otrzymałem propozycje, które przekażę dla ministra spraw zagranicznych, premiera i przewodniczącego Rady Najwyższej. Postanowiliśmy jeszcze raz spotkać się ze stroną polską, poczynimy kolejne kroki.

KORESPONDENT: Polska wyraziła gotowość uznania Litwy. Przyjazd waszej misji do Wilna związany jest z tym faktem?

G. KOSTRZEWA-ZORBAS: To specjalna misja z polecenia ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, który udzielając nam tego polecenia wykonuje upoważnienie rządu RP do podjęcia konkretnych działań służących do nawiązania pełnych stosunków międzypaństwowych między Polską a Litwą, Łotwą i Estonią. Cel naszej misji — oficjalne zawiadomienie władz trzech państw bałtyckich o decyzjach rządu polskiego, o gotowości nawiązania normalnych stosunków międzypaństwowych. Decyzję podjęto 26 sierpnia, Polska nigdy nie uznała utraty niepodległości przez kraje bałtyckie.

Przekazaliśmy trzy listy. Od prezesa Rady Ministrów RP Jana Krzysztofa Bieleckiego do premiera Republiki Litewskiej oraz dwa listy ministra spraw zagranicznych RP do ministra Algirdasa Saudargasa.

KORESPONDENT: Na Litwie szeroko się mówi o możliwości przyjazdu we wrześniu ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Skubiszewskiego.

G. KOSTRZEWA-ZORBAS: Termin nie jest jeszcze ustalony. Minister przyjedzie w dniu, który będzie uzgodniony pomiędzy stronami polską i litewską. Będzie to zależało od postępu prac przygotowawczych do wizyty, kalendarz europejski i światowy jest bardzo napięty. Nie chcę się wypowiadać co do konkretnego terminu wizyty, ale można się jej spodziewać, jak też podpisania doniosłego dokumentu, który ma charakter deklaracji międzypaństwowej. Chcę dodać, że w listach premiera Bieleckiego i ministra Skubiszewskiego jest mowa o prawach i uzasadnionych interesach Polaków, mieszkańców Republiki Litewskiej. Sprawa ta została podniesiona jak zwykle, gdy Polska prowadzi politykę wobec Litwy. Zgodnie ze stałą zasadą naszej polityki wyrażamy pragnienie i oczekiwanie, że potrzeby i prawa Polaków będą zaspokojone na gruncie norm europejskich i uniwersalnych zawartych w międzynarodowych paktach praw obywatelskich i w licznych dokumentach KBWE.

Polska będzie i w dalszym ciągu pomagać Litwie w dołączeniu do grona uczestników KBWE.

KORESPONDENT: Jaka jest dalsza trasa misji specjalnej?

G. KOSTRZEWA-ZORBAS: 30 sierpnia wraz z całą delegacją mam być w Rydze, zaś 31 — w Tallinnie. Przekażemy władzom Łotwy i Estonii podobne dokumenty, jakie wręczyliśmy Litwie.

Rozmawiał
Józef SZOSTAKOWSKI

SPOTKANIE Z ANDERSEM BJÖRCHEM

29 sierpnia br. liczne grono dziennikarzy prasy litewskiej i zagranicznej sprowadziło do Rady Najwyższej RL zainteresowanie wizytą na Litwie prezydenta Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej Andersa Björcha ze Szwecji. Przewodniczący RN RL Wytautas Landsbergis, przedstawiając gościa, zauważył, że dzięki jego inicjatywie latem br. w Helsinkach na Zgromadzeniu Parlamentarnym omawiano kwestie niepodległości państw bałtyckich.

W. Landsbergis w imieniu Rady Najwyższej wręczył A. Björchowi pismo, w którym zawarta jest prośba o przyjęcie Litwy w poczet honorowych gości Rady Europejskiej.

Państwa bałtyckie, mówił m. in. A. Björch, muszą jak najszybciej wstąpić do Rady Europejskiej i innych organizacji międzynarodowych. Zdaniem prezydenta Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europejskiej, złoto państw bałtyckich, znajdujące się obecnie za granicą, powinno być im zwrócone.

Oceniając decyzję Niemiec w sprawie uznania niepodległości państw bałtyckich, W. Landsbergis powiedział, że jest to bardzo ważny krok nie tylko z tej racji, iż Niemcy są państwem o znaczeniu międzynarodowym, lecz również dlatego, że były one jednym z winowajców utraty niepodległości Litwy i rozpętania drugiej wojny światowej.

Świat uznaje naszą niepodległość, popiera, decyduje się nawiązać lub wznowić stosunki dyplomatyczne. Jak poinformowano w końcu konferencji prasowej, taką decyzję podjęło już 37 państw.

Jadwiga BIELAWSKA

LITWA MA WŁASNE PIENIĄDZE!

Właśnie to w odpowiedzi na pytanie jednego z korespondentów zagranicznych zakomunikował na konferencji prasowej premier rządu Gediminas Wagnorius. Jak można było wywnioskować, są już wydrukowane banknoty, pod dostatkiem wybito monet. Do obiegu nie wprowadza się nowych pieniędzy tylko dlatego, że to jeszcze bardziej utrudniłoby gospodarcze stosunki z ZSRR, innymi sąsiadami Litwy, działają jak dotąd bowiem podpisane umowy, zobowiązania. Słowem, dziś jeszcze nie ma warunków gospodarczych i politycznych, by wprowadzać do obiegu nową jednostkę płatniczą, nawet wymienialną.

To tylko była jedna kwestia, którą wyjaśnił zgromadzonym dziennikarzom G. Wagnorius. Opowiedział też o tym, jak postępują rokowania ze stroną radziecką co do przyszłości wojsk ZSRR na Litwie, ich statusie. Nasuwa się wniosek, że strona radziecka pogodziła się z tym, iż trzeba będzie opuścić ten „niegościnny kraj".

Odpowiadając na pytania dziennikarzy premier zaakcentował, iż Litwa będzie konsekwentnie dążyła do wprowadzenia systemu rynkowego, że przedsiębiorcom będą udzielone ulgi, w tym podatkowe.

Z. WIRPSZA

Przyjęcie posła Danii

WILNO. 29 sierpnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis przyjął posła Danii na Litwę, Łotwę i Estonię Otto Björcha, który będzie miał siedzibę w Rydze. Przewodniczący parlamentu podziękował Danii za jej pomoc w ciężkich dniach odradzania się niepodległości Litwy, za decyzję ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych. Była też mowa o rozwoju międzynarodowych kontaktów, założeniu w Wilnie przedstawicielstwa Danii.

(ELTA)

Co ujrzymy na ekranach

◆ Honor rodziny Pritzzich ◆ Mąż psa Baskervillów ◆ Uderzający pątnik ◆

◆ „Honor rodziny Pritzzich" — to film wybitnego amerykańskiego reżysera Johna Hustona świadomie parodiujący słynnego „Ojca chrzestnego" Coppoli. I nie tylko, bo obok kanonów filmów gangsterskich i historii mafii, „wykorzystał też elementy gatunków „czarnych" filmów i grozy". Krytycy filmowi USA określili ten film jako najczarniejszą komedię filmową. Z subtelną ironią i wielkim sarkazmem snuje się fabułę o szalonej gangsterskiej miłości, której bohaterów zagrali gwiazdy Hollywoodu — J. Nicholson i K. Turner.

◆ „Mąż psa Baskervillów" — to filmowy detektyw z elementami przygodowymi. Głównymi bohaterami są wyściguwiec motocyklowy Daniła, który przypadkowo wykrył prawdziwą działalność swego klubu sportowego. Los łączy uczciwego młodzieńca i młodą kobietę, wytresowaną niczym pies, nauczoną kraść i zabijać. Film wyreżyserował S. Tajuszew. Grają W. Konisewicz i G. Surowa. Produkcja firmy „Jupiter".

◆ „Uderzający pątnik" — tak się nazywa film o karate filmowców z Hongkongu. Największą uwagę poświęca się sposobom i metodom walk wschodnich oraz mistrzostwu sportowemu wykonawców.

N. ANDRIJAUSKIENE

Mundurki szkolne — są, zeszyty — będą

Nasi Czytelnicy uskarżali się na złe zaopatrzenie sklepów w atrybutykę i konfekcję szkolną. Skontaktowaliśmy się z odpowiednimi hurtowniami celem wyjaśnienia przyczyn takiego stanu rzeczy.

— Mundurki szkolne są — oburzył się dyrektor hurtowni gotowej konfekcji **L. Riauba**. Na dowód tego przytoczył takie dane. Na dziś w hurtowni jest 118.140 mundurków uczniowskich, z tego 32 tys. chłopięcych i prawie 48 tys. dziewczęcych, 500 sztuk mundurków dla sześciolatków płci męskiej i prawie 3 tys. — dla dziewczynek. Poza tym — 1.400 spodni mundurkowych dla chłopców i tyleż marynarek, które się będzie sprzedawało oddzielnie, ponad 32 tys. fartuszków szkolnych dla dziewcząt. Brak jest jedynie ubranek największych rozmiarów — 50—52.

Jeżeli w którymś ze sklepów nie ma tego czy innego artykułu — winę za to ponosi kierownik sklepu. Hurtownia wysyła towar na pierwsze zapotrzebowanie.

Zgodnie z informacją dyrektora innej hurtowni — artykułów użytku kulturalnego, **A. Rimkusa**, ostatnio rzeczywiście zabrakło w papeteriach zeszytów, okładek plastykowych do książek, a to tylko z tego powodu, że źle pracował transport. Teraz sytuacja się poprawiła i do sklepów jadą samochody wyładowane zeszytami, atramentem, flamastrami, inną atrybutyką szkolną. Brak będzie jedynie drewnianych ołówków, tradycyjnych kredek, których nie wytwarza się z powodu braku drewna. Zastąpią je prawdopodobnie ołówki automatyczne w plastykowych oprawach.

Inf. wł.

W rocznicę Września 1939

Księga historii, która się nie przedawnia

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy bez wypowiedzenia wojny napadły na Polskę. Rozpoczęła się II wojna światowa. Naród polski jako pierwszy poznał jej okrucieństwa. Żołnierz polski mężnie stawiał czoła przeważającej sile wroga, wierzył w zwycięstwo i kontynuował walkę również po 1939 r. Poeta Krzysztof Kamil Baczyński w swoim wierszu pt. „Polacy" pisał:

. . .My będziemy żyli
i tysiąc lat po śmierci w gałęziach szubienic,
płoszący życie z ślepi tych, co nas zabili.
Ja rozmawiam z cieniami umarłych rycerzy
nad grobowiskiem ziemi, sam jak krzyż
zgorzały,
i mówię: „O, przeklęty ten; który nie wierzy
wystygłym prochom ludu i serc żywych grozie;
bo kto na swojej klęsce — klęskę ducha mierzy,
o! tego nie wybawi płomienisty orzeł.
Bo kto nie kochał kraju żadnego i nie żył
chociaż przez chwilę jego ognia drżeniem,
chociaż i w dniu potopu w tę miłość nie
uwierzył,
to temu żadna ziemia nie będzie zbawieniem."
O, wybudujcie domy, o, nazwijcie wreszcie
Polskę — Polską, nie krzywdą, a miłość
miłością,
i niechaj biegną rzeki, a na każdym mieście
niech słup srebrzystych skrzydeł tryśnie jako
kościół,
kościół ciał odkupienia. . .

Były to prorocze słowa. Ale nic by nie znaczyły bez żołnierskiego czynu. Właśnie wolność Polski była nadrzędnym celem naszych ojców, starszych braci, dziadków z bitewnych pól Września, zroszonych również potem i krwią naszych ziomków z Wilna i Wileńszczyzny, z byłych Kresów Rzeczypospolitej Polskiej. Ginęli z wiarą w zwycięstwo i. . . zwyciężyli. Wciąż poznajemy ich nowe imiona. Dzisiaj składamy hołd ich pamięci, bohaterstwu, wierności żołnierskiej przysiędze, Ojczyźnie — Polsce.

. . . Józef Urbanowicz, żołnierz Września, następnie — Armii Krajowej, walczył w 8 baterii „Haubic" 1 Pułku Artylerii Lekkiej im. Józefa Piłsudskiego (dowódca — płk. Czerwiński) z Wilna. Brał udział w obronie miast: Przasnysza, Pułtuska, Wyszkowa. Doskonale pamięta swoich dowódców ze szkoły podoficerskiej: kpt. Zygmunta Kwiatkowskiego, ogniomistrza Wolińskiego, działonowego plutonowego Paszkiewicza, kaprala Trypuckiego, którzy wyuczyli go kunsztu wojennego. Zdobyte nawyki bardzo się przydały panu Józefowi na wojnie i w partyzantce. Najważniejszym — był szacunek dla ludzi, pamięć o nich. Przykładów tego nie trzeba daleko szukać. Gdy w „Kurierze Wileńskim" (4 września 1990 r.) zamieściliśmy przedwojenne zdjęcie grupy członków kompanii Związku Strzeleckiego z Ejszyszek i zwróciliśmy się do Czytelników z zapytaniem, czy ktokolwiek ich zna, zamierzając utrwalić pamięć o nich, jako jeden z pierwszych odezwał się Józef Urbanowicz. Dzięki niemu poznaliśmy m. in. nieznane nazwiska żołnierzy Września, AK. Są to: Antoni Kozłowski, Józef Ażelonis, Paweł Deles, Franciszek Sokołowski, Wacław Ziemierowski, Wiktor Mickiewicz (ps. „Motyl"), Jan Stańczyk, Wacław Łunkiewicz, Jan Busz, Józef Kretowicz, Mieczysław Rodziewicz, Jan Kretowicz, Witold Andruszkiewicz (ps. „Agawa"), Zenon Radziukiewicz, Stanisław Bielous, Kazimierz Dobrowolski, Janina Rodziewiczówna, Zofia Szarkowska, Stefania Buszówna, Anna Jotkiewicz, Wiktor Antonowicz, Janina Jotkiewicz, Janina Kozłowska, Franciszka Mokrecka.

. . . Żołnierzem 1 Pułku Artylerii Lekkiej im. Józefa Piłsudskiego, który stacjonował w koszarach tuskulańskich przy ul. Drewnickiej w Wilnie, był również Józef Krupiczowicz ze wsi Widrańce gminy turgielskiej. Uczestniczył w walkach pod Pułtuskiem, Wyszkowem, Garwolinem. Wraz z kolegami cofał się w kierunku Morozów. Otoczeni przez hitlerowców przeżyli ciężką chwilę. Dowódca kompanii Chomiński zwrócił się do żołnierzy ze słowami: „Polski już nie ma, idźcie, dokąd chcecie. . .", i tuż się zastrzelił.

W Siedlcach Józef Krupiczowicz trafił do niewoli niemieckiej. Był na robotach w Elblągu, Marienburgu — Stalag 20 B Wilimberg. Tutaj znalazł się w grupie 20 jeńców, których uważano za Białorusinów, ponieważ pochodzili z Oszmiańszczyzny. Został zawieziony na roboty do Torunia, następnie — do Gdańska, gdzie przybyłych zaczęto zapisywać jako Białorusinów. Kto nie zgadzał się, bito. Pan Józef 2,5 lat przepracował u Waltera Weignera, starosty powiatu Gdańsk. Jego majątek znajdował się we wsi Kłodowo (Kladau) koło miasteczka Praust. W 1943 r. otrzymał 14-dniowy urlop. Przyjechał do stron rodzinnych i tu został, chociaż poszukiwało go Gestapo. Czuł się bezpieczny, ponieważ teren kontrolowała Armia Krajowa. W 1944 r. Józefa Krupiczowicza wcielono do 24 Samodzielnego Batalionu Strzeleckiego armii Berlinga. We wrześniu 1939 r. żegnał strony rodzinne, by potem wrócić z przygniatającym ciężarem porażki, natomiast we wrześniu 1945 r. stanął w progach domu rodzinnego jako zwycięzca.

Różnie układały się losy zwycięzców. Jedni spokojnie i szczęśliwie doczekali się dnia dzisiejszego, inni — po powrocie z wojny zostali aresztowani w swoich domach podczas łapanek i wywiezieni do obozów, łagrów stalinowskich. Taki właśnie los spotkał jednego z naszych Czytelników, żołnierza Września, pochodzącego z rejonu święciańskiego. „. . . Od 1937 do 1939 r., a następnie do 1945 r. nie zdejmowałem polskiego munduru — zwierza się on w swoim liście. — Z karabinem w ręku walczyłem o wolność Ojczyzny. Byłem żołnierzem 3 Pułku Artylerii Ciężkiej im. Stefana Batorego, który stacjonował w Wilnie. Bronił Pułtuska i Wyszkowa. W 1945 r. jako żołnierz Wojska Polskiego zostałem ranny w Poznaniu. Po tym wszystkim w „nagrodę" otrzymałem 10 lat ciężkich robót w łagrach Mołotowska w obwodzie archangielskim. . .".

Szkoda, że autor tych słów zapomniał — przypuszczam, że był mocno zemocjonowany od wspomnień — podać swoje nazwisko i adres. Na szczęście, nadesłał swoje żołnierskie zdjęcie, które dzisiaj zamieszczamy w oczekiwaniu na uzupełnienie nam danych.

Piękne karty do kroniki walk wrześniowych zapisała 1 Dywizja Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego z Wilna, w tym jej kompania łączności, której zdjęcie również zamieszczamy, oraz oficerowie i żołnierze pułków wchodzących w skład dywizji. Wielu z nich dotychczas mieszka na Wileńszczyźnie, m. in. w rejonie solecznickim. W szeregach 6 Pułku Piechoty walczyli: Bernard Kondracki i Franciszek Wojciechowicz ze wsi Budojcie; Stanisław Królikowski i Franciszek Rogoża z Małych Solecznik; Jan Rogoża ze wsi Rogożyszki. Bohatersko zmagał się z wrogiem 13 Pułk Ułanów Wileńskich z Nowej Wilejki, którego żołnierzem był m. in. Jan Januszkiewicz ze wsi Wiktoryszki w rejonie wileńskim.

Żołnierzami Września byli również: Stanisław Tankielun ze wsi Kosinka, Piotr Suchodolski z Narbuciszek — rejon wileński; Józef Siemaszko ze wsi Preny w rejonie święciańskim; sanitariusz — kapral Stanisław Galperman z Wilna; nasz Czytelnik Szymkiewicz z Kowna. Właśnie fragmentem jego wiersza o mowie polskiej, którą przed zagładą bronili także żołnierze Września, kończę niniejszą publikację:

. . . Tak już z rodu, żem
Polakiem
I tęsknię wciąż za piastowym
godłem naszym — białym
ptakiem,
Za tą naszą polską mową.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: sanitariusz — kapral Stanisław Galperman; nieznany żołnierz Września, pochodzący z rejonu święciańskiego; kompania łączności 1 Dywizji Piechoty Legionów im. Józefa Piłsudskiego z 1937 r.

ROCZNICE TYGODNIA

◆ 2 września przypada:
— 46 rocznica podpisania przez Japonię bezwarunkowej kapitulacji — zakończyła się II wojna światowa;

— 100 rocznica urodzin Zenona Klemensiewicza (1891—1969), językoznawcy-polonisty, pedagoga;

— 100 rocznica urodzin Mikaliny Glemżaitė (1891—1985), litewskiego etnografa, pedagoga;

— 130 rocznica urodzin Stefanii Jabłońskiej (1861—1936), literatki, tłumaczki literatury litewskiej na język polski;

◆ W dniach 3—8 września 1866 r. w Genewie obradował Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników — I Międzynarodówki.

◆ 4 września 1809 r. urodził się Juliusz Słowacki (zm. 1849), wielki polski poeta i dramaturg romantyczny.

◆ 6 września 1766 r. urodził się John Dalton (zm. 1844), angielski fizyk i chemik; sformułował atomistyczną teorię materii, odkrył prawo ciśnień cząstkowych; opisał daltonizm (wadę wzroku), na który sam cierpiał.

◆ 7 września — Dzień Morza Bałtyckiego.

◆ 8 września — Międzynarodowy Dzień Solidarności Dziennikarzy.

Kącik matrymonialny

Tak to już jest, że jedna epoka zmienia inną, że historia miewa takie zakręty i wiraże, jakich trudno się spodziewać. . . Warto chyba wyrobić w sobie swego rodzaju immunitet, czyli odporność psychiczną na te, tak częste ostatnio wstrząsy polityczne, życie bowiem toczy się dalej. Każdy z nas powinien zadbać o swoje w nim należne miejsce. A w tych skomplikowanych czasach we dwójkę jest łatwiej i pewniej. Na myśl przychodzi znane angielskie powiedzonko „Mój dom, moja twierdza". A już Anglicy wiedzą, co mówią. Więc zadbajmy, aby w tym domu było spokojnie, zasobnie i pogodnie. Dlatego samotni panowie niech pomyślą o ożenku, a wybór mają doprawdy wspaniały, dla pań też wcześniej czy później znajdzie się odpowiedni partner. 27 czerwca br. wydrukowaliśmy taki nasz jubileuszowy „Kącik", bo już setną ofertę zamieściliśmy. Warto odnaleźć gazetę z tego dnia i zapoznać się z jego propozycjami. Można też sięgnąć po inne, wcześniejsze ogłoszenia, nawet z ubiegłego roku. Mamy je wszystkie w kartotece. Zapraszamy do nas w późniejszych godzinach popołudniowych, gdy w redakcji ciszej, można spokojnie zapoznać się z danymi kartoteki, poradzić się na temat podania własnego ogłoszenia. Warunki opłaty w Litwie i w Polsce za ogłoszenia i adresy podaliśmy 27 czerwca br. Powtórzymy je we wrześniowym „Kąciku". Dzisiejsze oferty są ciekawe, w większej części zagraniczne. Warto skorzystać.

103. Mieszkam w woj. warszawskim. Mam 26 lat. Tak się stało, że moje pierwsze małżeństwo nie było udane. Rozwiedliśmy się. Zresztą z b. żoną i dzieckiem, mieszkającymi osobno, zachowuję kontakty. Chciałbym poznać pannę lub panią z Wileńszczyzny z myślą o ewentualnym małżeństwie. Materialnie jestem niezależny, mieszkam we własnym domu.

104. Polka z miasteczka nie opodal Zielonej Góry pragnie poznać pana kulturalnego do lat 60, najchętniej z Wilna. Czeka na listy.

105. Mam 30 lat, mieszkam w Wilnie we własnym domu. Jestem inżynierem. Urodziłem się pod znakiem Bliźniąt. Poważnie myślę o założeniu rodziny. Na wszystkie listy odpowiem.

106. 48-letnia Polka z Wrocławia poślubi miłego, poważnego pana do lat 50, najchętniej pochodzenia polskiego. Proszę o listy ze zdjęciami.

107. Poważny 30-letni Norweg, wzrost 181, waga 83 kg, kierowca tira nawiąże kontakt z miłą dziewczyną z Litwy. Prosi o zdjęcie. Korespondować może w jęz. angielskim, niemieckim.

108. 42-letnia wilnianka spod znaku Koziorożca, wzrost 164, rozwiedziona, chętnie pozna pana w wieku do lat 50. Mile będą widziane oferty panów z Polski.

109. Samotny pan z Bydgoszczy, wykształcenie wyższe, pracujący w charakterze tłumacza z niemieckiego, chętnie pozna panią do lat 35 stanu wolnego w celu towarzysko-matrymonialnym.

110. Mam 44 lata, wzrost 180, ważę 70, mieszkam w Oslo, jestem Norwegiem, przystojnym i wysportowanym, lubię literaturę, muzykę, przyrodę. Chętnie nawiążę kontakt ze szczupłą, inteligentną, lubiącą dom panią, do lat 35, umiejącą podejmować szybkie, rozważne decyzje. Czekam na listy w jęz. angielskim oraz zdjęcia.

Szanowni Panowie i Panie, nadsyłający do „Kącika" oferty! Prosimy o podawanie dokładniejszych o sobie danych (wiek, wzrost, znak Zodiaku, rodzaj zajęcia itd.). Czekamy na listy. Z pytaniami zgłaszać się telefonicznie 61-71-25.

KĄCIK

Ekrany

LIETUVA — „Karierę robi się w łóżku" (Fr., dla dorosłych) — o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — „Bohaterowie piekła" (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. 2 sala — „Czarna pięść" (USA) — o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

PERGALE — „Nowe Centuriony" (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WILNIUS — „Cesar i Rosaly" (Fr., Włochy, Niemcy) — o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.

WINGIS — „Uliczny myśliwy" (USA) — o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

LAZDYNAI — „Upiór w operze" — (USA) — o 12.30, 16.30, 20.30. „Cesar i Rosaly" (Fr., Włochy, Niemcy) — o 14.30, 18.30.

TAIKA — I sala — „Wesele wieku" (Fr.) — o 12.30, 17, 19. „Zawodowiec" (Fr.) — o 14.40, 21.

Videosalon — „Zawsze smoki" (Honkong) — o 13.10. „Moja macocha z innej planety" — o 15.30. „Moja żona kontynuuje naukę" (Włochy), dla dorosłych) — o 18.00. „Obserwacja" (USA) — o 20.30.

PLANETA — I sala — „W jabłuszko" (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. 2 sala — „Niepogrzeni oszuści" (USA) — o 11.30 14.30, 15.50, 18.20, 20.

AIDAS — „Perła" (dwie serie, Indie) — o 16, 20.45. „Ucieczka" (Fr.) — o 18.45.

DRAUGYSTE — „Szalona parka" (USA) — o 12.30, 18.30, 20.30. „Obrończynie zwierząt" (Szwecja, USA) — o 14.30, 16.30.

AUSZRA — „Wróg" (dwie serie, Indie) — o 10.20, 13, 16.10, 18.50, 21.30.

TEWYNE — videosala — „Człowiek — schemat" — o 12. „Naznaczony przez śmierć" — o 14. „Policjant przedszkola" — o 16. „Miłość i pieniądze" — o 18. „Klan Hollywoodu" (dla dorosłych) — o 20.

Telewizja

NIEDZIELA, 1 WRZEŚNIA

Wilno

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Niedzielne kazanie. 9.30 — W niedzielę rano. 11.30 — Program „Ojczyzna". 13.00 — Język litewski. 13.30 — Niedzielna muzyka. 14.00 — Teatr młodzieży szkolnej. 14.55 — Koncert życzeń. 16.00 — Rozmowy wileńskie, 17.00 — Audycja religijna. 17.30 — Ludzie z wyspy Sutra. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Film fab. 20.00 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — W studio — minister oświaty D. Kuolys. 21.10 — Koncert. 21.30 — Stanowisko przewodniczącego RN Republiki. 22.00 — Sklepienia. 23.00 — Jazzowa sesja. 23.20 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Tydzień". 10.00 — Teleferie: „Safari" (ost.) — serial prod. czechosłowackiej. 11.40 — „Przygody roślin" (12) — „Cesarz najeźdźców" — serial przyrodniczy prod. franc. 12.10 — „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi". 12.35 — Telewizyjny koncert życzeń. 13.05 — „Westerplatte'zyk z Białorusi" — wojskowy program dokum. 13.30 — Teatr dla dzieci. 14.25 — Magazyn „Morze". 14.45 — Mistrzostwa świata w lekkiej atletyce — Tokio-91. 15.55 — „Tak to się zaczęło" — film dok. Mieczysława Siemieńskiego i Macieja Zimińskiego. 16.40 — Telewizyjny teatr rozmaitości. Wiesław Wiernicki „Restauracja". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Ref-ren, piosenkarz II korpusu armii Andersa, cz. 1 — „Daleka droga". 19.30 — Telewizjer. 20.00 — Wieczorynka. 21.05 — „Kim jest ten chłopak?" (5) — serial prod. franc. 22.00 — Ref-ren, piosenkarz II korpusu armii Andersa, cz. 2 „Czerwone maki". 23.00 — „7 dni — świat". 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Sportowa niedziela.

Moskwa I

8.00 — Gimnastyka rytmiczna. 8.30 — TSN. 8.45 — Ciągnienie „Sportloto". 9.00 — Wcześnie rano. 9.45 — Kreskówka. 10.00 — W służbie Ojczyzny. 11.00 — Poranny program rozrywkowy. 11.30 — W świecie zwierząt. 13.00 — Zdrowie. 13.30 — Godzina dla wsi. 14.30 — Koncert filmowy. 15.00 — TSN. 15.15 — Film-koncert. 16.05 — Kreskówka. 16.15 — Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 17.05 — „Rocklekcja". 18.05 — Ludowe bajki i podania różnych krajów. 18.10 — Walt Disney przedstawia. 19.00 — Koncert. 19.45 — Premiera TV filmu fab. „Kobieta dla trzech". 21.00 — Czas. 21.40 — Przegląd piłkarski. 22.10 — Program sportowy. 23.10 — TSN. 23.30 — Koncert. 0.20 — „Śmierć Mariny Cwietajewej". 1.20 — Koncert.

Moskwa II

8.00 — Gimnastyka. 8.15 — TV film dok. 8.45 — „Muzeum na Delegackiej. 9.15 — Film dok. 9.30 — Wideokanał „Wspólnota". 11.30 — Program Rosyjskiej TV. 14.00 — Lekkoatletyczne mistrzostwa świata. 15.40 — Film dla dzieci. 17.00 — Program Rosyjskiej TV. 19.00 — Piłkarskie mistrzostwa ZSRR „Spartak" — „Dynamo" (Mińsk). 20.00 — Wieści. 20.15 Dobranocka. 20.30 — Koncert. 21.45 — Program Rosyjskiej TV.

PONIEDZIAŁEK, 2 WRZESNIA

Wilno

17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości. 20.15 — Dobranoc, dzieci. 20.30 — Tydzień pojednania. Spotkanie weteranów drugiej wojny światowej ZSRR i Niemiec. 21.00 — Czas. 21.40 — Reklama. Informacje, Ogłoszenia. 21.45 — Program Rosyjskiej TV. 23.45 — TV abonament muzyczny.

WTOREK, 3 WRZESNIA

Wilno

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Studio sportowe. 8.45 — Litwa na świecie. 9.45 — Okno: Wiadomości ze świata. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Reforma oświaty. 19.55 — Katolickie słowo. 20.05 — Dobranocka. 20.30 — Panorama. 21.00 — Prywatyzacja. 21.30 — Komentarz rządowy. 21.45 — Premiera filmu dok. „Modlitwa za Litwę". 22.15 — W letnim salonie muzycznym. 22.50 — Czy są na świecie szczęśliwe rodziny? (część 3). 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — W kinie „Lato".

Warszawa

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — Dzień dobry. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — To się może przydać. 11.00 — „D'Artagnan i trzej muszkieterowie" (1) — serial prod. radz. 12.55 — Aktualności telegazety. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Wiadomości popołudniowe. 17.15 — Dla dzieci „Tik-Tak". 17.45 — Kino Tik-Taka. 18.15 — Teleexpress. 18.30 — „New York, New York" — reportaż. 19.00 — „Piłkarska kadra czeka". 19.10 — „Królik Bogs" (1) — serial animowany prod. USA. 19.35 — W sejmie i senacie. 20.00 — Program publicystyczny. 20.15 — Dobranoc — „Pif i Herkules". 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Fatalne zauroczenie Adolfem Hitlerem" — film dok. prod. ang. 22.40 — ABC ekonomii. 22.45 — „Siódemka" w „Jedynce" — franc. program satelitarny. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Wiersze na dzień powszedni. 00.20 — „Wódko, pozwól żyć" — program Halszki Wasilewskiej. 0.45 — BBC — World Service.

Moskwa I

6.30 — Poranek. 9.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją jęz. francuskiego). 10.00 — Film fab. „Naprzód, elewi". Odc. 1. 11.20 — Mecz hokejowy o puchar Kanady. ZSRR — Szwecja. 12.00 — TSN. 12.10 — Hokejowe mistrzostwa o puchar Kanady. ZSRR — Szwecja. 13.45 — Kreskówka. 14.15 — Telemixt. 15.00 — TSN. 15.10 — Film fab. „Delegacja". Odc. I. „Natalia". 16.15 — Koncert. 16.40 — Film dok. 17.05 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.50 — Razem z mistrzami. 18.05 — Kronika rodzinna starych znajomych. 18.25 — Notes. 18.30 — TSN. Ze świata. 18.45 — Punkt widzenia. 19.30 — W świecie pasji. 19.45 — Film fab. „Naprzód, elewi". Odc. 2. 21.00 — Czas. 21.40 — Spotkanie z pisarzem T. Zulfikarowem. 23.05 — TSN. 23.20 — Zaprasza M. Riabinin. Podczas przerwy — Wiadomości. 1.35 — Film fab. „Naprzód elewi". Odc. 2.

Moskwa II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Kreskówki. 8.50 — Film dok. 9.20 — TV abonament muzyczny. 10.00—11.00 — Język francuski. 10.30 — Gimnastyka rytmiczna. 11.30 — Program Rosyjskiej TV. 13.30 — Film fab. „Idący za horyzont". Odc. 1. 14.35 — Koncert. 17.00 — Program Rosyjskiej TV. 19.00 — Hokejowy mecz o puchar Kanady. Kanada — USA. Podczas przerwy 20.00 — Wieści 20.45 — Dobranoc, dzieci. 21.00 — Czas. 21.45 — Program Rosyjskiej TV. 22.00 — Piąte koło. Podczas przerwy 23.00 — Wieści.

Kalendarium

Sobota (31.VIII) jest 243 dniem 1991 r. Do końca roku 122 dni.

◆ Znak Zodiaku — Panna.

◆ Imieniny: Izabeli, Pauliny, Rajmunda.

◆ Wschód Słońca — 6.20, zachód — 20.17. Długość dnia 13 godz. 57 min.

Niedziela (1.IX).

◆ Imieniny: Beatrycze, Bronisławy, Bronisza. Wschód Słońca — 6.22, zachód — 20.15 min. Długość dnia 13 godz. 53 min.

Poniedziałek (2.IX)

◆ Imieniny: Bohdana, Juliana, Seweryna, Stefana.

◆ Wschód Słońca — 6.24, zachód — 20.12. Długość dnia 13 godz. 48 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 31 sierpnia zachmurzenie zmienne, bez opadów. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 19—21 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 6—11, w dzień 17—22 stopnie.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY

za okazaną pomoc medyczną i duchową przy ratowaniu oka Piotrusia Bubrowskiego dr. dr. **Lilianie Braszkiene i Julij Dirsiene** oraz całemu zespołowi Wileńskiego Szpitala nr 2 (okulistyki dziecięcej) przy ul. Subocz 28. Życzymy Im wszystkim pomyślności, w życiu osobistym szczęścia i dalszych sukcesów w niesieniu pomocy ludziom na co dzień. Niech Bóg Ich w tym wspomaga!

Wdzięczni rodzice

KTO URODZIŁ SIĘ 31 SIERPNIA

Spokojny, szlachetny, zachowuje się prosto i naturalnie. Umysł spokojny. Lubi muzykę, wycieczki. Ma charakter, otwarty, prawy, ostrożny, praktyczny.

Wadą jest, że mało ma ochoty do uciążliwej pracy — i raczej woli się zagłębiać w rozmyślaniach lub marzeniach.

Choroby — to rozstroje nerwowe i niedomagania żołądka.

W wieku późniejszym nieraz odosabnia się od ludzi i żyje samotny, oddając się kontemplacji.

KTO URODZIŁ SIĘ 1 WRZEŚNIA

Może wykazać zdolności dziennikarskie i literackie. W jego naturze dużo jest posłuszeństwa i skromności.

Najczęściej cierpi na choroby urojone, których symptomatów sam się doszukuje.

Co mu grozi? Straty majątkowe, od których nie będzie się umiał ustrzec.

Jego małżeństwo może okazać się niezbyt pomyślne, a żona może być dość gniewna i nie mająca zbytniej ochoty do zajęć domowych.

Wady. Jest to charakter dość bierny — nie przejmuje się zbytnio swymi obowiązkami i nieraz traktuje je tylko „aby zbyć".

Przywiązany do zbytku i użycia — nie lubi się wysilać i zbyt łatwo wybucha gniewem.

KTO URODZIŁ SIĘ 2 WRZEŚNIA

Będzie zbierać żniwo, chociaż nie zawsze troszczył się o siew.

Jest na ogół pracowity, a w życiu dość szczęśliwy. Lubi wszystko co niezwykłe, dziwne, niecodzienne. Szlachetny, uprzejmy. Okazuje skłonności do oszczędności.

Czego się strzec winien? Niechaj nie poddaje się zbytnio namiętnościom, gdyż z tej strony grozi mu w życiu niebezpieczeństwo. Zawód dlań najlepszy wymagający intelegencji i zdolności analitycznych.

Czeka go w życiu powodzenie, które osiągnie bez wielkich wysiłków.

Wyrazy głębokiego współczucia współpracownikowi Ryszardowi MAJNICZOWI z powodu śmierci Matki składa zespół Państwowego Przedsiębiorstwa Poligraficznego „Wilnis".

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 232024, Wilno, ul. Subocz 5.

Indeks 67318
Cena 10 kop.

Zam. nr 1528.
Nr rejestracji — 322.
Drukarnia „Wiltis".

Zastępca redaktora Krystyna ADAMOWICZ

TELEFONY:
Redaktor — 22-42-46, zastępcy redaktora, sekretarz odpowiedzialny — 61-38-34.
Działy: państwa i samorządu terenowego; ekonomiczny — 62-97-19; etyki, rodziny i prawa; szkolnictwa i młodzieży; literatury i sztuki; felietonów i sportu — 61-71-25; życia politycznego; listów, życia wsi; korespondentów — 22-37-38; stołeczny oraz aktualności; handlu, usług i komunikacji — 61-15-16. Fax — 22-42-46.

ZYSK, KONTAKTY, POWODZENIE — TO W „KURIERZE" OGŁOSZENIE.

Biuro ogłoszeń i reklamy (przy ul. Subocz 5) czynne jest codziennie w godz. 9-17 w dniach pracy. Tel. 61-68-81.